

Polsko-Niemieckie Spotkanie Młodzieży w Krzyżowej

Autor: Eugenia Kowalska

07.02.2011.

Zmieniony 30.04.2011.

W dniach 7-11 lutego 2011 r. uczniowie klasy europejskiej (1E) wraz z opiekunkami Bogumiłą Miodyńską Kowalczyk i Eugenią Kowalską przebywali w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Krzyżowej.

Na kolejnych stronach znajdziecie relację opracowaną przez sekcję dziennikarską i fotograficzną w składzie: Paulina Lewandowska, Paulina Steckiewicz, Paulina Michalak, Patryk Kosiński, Szymon Radecki, Karolina Nadolska, Paulina Szewczyk, Mateusz Bojanowski, Grzegorz Kurczewski, Anna Wnęk, Katarzyna Kapecka, Martyna Płussa.

{mospagebreak title= Dzień Pierwszy&heading=Autorzy} oprac.: Paulina Lewandowska, Paulina Steckiewicz, Paulina Michalak, Patryk Kosiński {jtabber}
[tab ==polski==]Po raz pierwszy wybraliśmy się na klasową wycieczkę. Jednak nie jest to zwykła wycieczka lecz wyjazd edukacyjny z bogatym programem językowo-historycznym. W dobrym nastroju, pełni oczekiwań udaliśmy się autokarem do Krzyżowej. W drodze przywitało nas piękne słońce i wiosna. Im dalej jechaliśmy na zachód, tym bardziej robiło się gorąco - nie tylko za sprawą rosnącej temperatury liczonej w skali Celsjusza ale przede wszystkim rozgrzewały nas emocje związane z programem i jego realizacją w językach obcych. Wieźliśmy ze sobą całe kufry wiedzy historycznej o Łodzi - przeliczonej na wagę materiałów informacyjnych t.j. plakatów, ulotek, pocztówek i gadżetów dla naszych partnerów z Willy Brandt Gesamtschule z Marl (Nadrenia Westfalia).

Nasz autokar przemierzał kolejne kilometry trasy. W blasku zachodzącego słońca zarysowały się kontury góry Ślęży. Powoli zapadał zmrok. Zabudowania ponemieckiej architektury stawały się coraz bardziej niewidoczne. Nagle wyłonił się pięknie oświetlony zespół pałacowy - dotarliśmy do celu naszej podróży, czyli Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego.

Mieliśmy zamieszkać, zgodnie z informacją organizatora, w tzw. Oberze. Budziło to nasze duże niepokoje. Mile zaskoczył nas fakt, że jest to komfortowy hotel. Po smacznej kolacji - bufet szwedzki - udaliśmy się na spotkanie integracyjne z uczniami ze szkoły z Marl. Jest to sympatyczna, otwarta na kontakt z nami, grupa naszych rówieśników. Wśród nich, oprócz uczniów niemieckich, są osoby z pochodzące z Turcji, Rosji i Brazylii. Prowadzącymi zajęcia są nasz opiekun grupy - pan Daniel Bodył oraz wolontariusz pan Felix Dagefoerde. Poprowadzili oni warsztaty, które umożliwiły nam wzajemne poznanie, wymianę informacji o zainteresowaniach, szkole, w której się uczymy oraz miejscowości, z których przybyliśmy. Przełamaliśmy pierwsze lody w kontaktach w językach obcych, choć nie było to łatwe.

Mimo, iż niekiedy nasza mowa w języku angielskim i niemieckim, nie była tak płynna, jak byśmy chcieli, to z pomocą mowy ciała i kolegów, doszło do porozumienia. Warsztaty trwały do późnych godzin wieczornych, a mimo to nie czuliśmy znużenia. W rozmowach z naszymi partnerami odkrywaliśmy, krok po kroku, iż niewiele nas dzieli, a dużo łączy. Ostatnim punktem programu była, oczywiście, ewaluacja dnia pierwszego. Zgodnie stwierdziliśmy, iż musimy wykorzystać szansę, jaką stworzyło nam nasze liceum. Jako uczniowie klasy europejskiej, uważamy za zdarzenie wyjątkowe w naszej europejskiej edukacji to, że możemy wziąć udział w tak interesującym międzynarodowym projekcie.

Emocje, które towarzyszyły nam w dniu dzisiejszym, spowodowały, że długo jeszcze nie mogliśmy usnąć. Następnego dnia czeka nas znowu napięty program. Jaki będzie - zobaczymy i zdamy relację. Zatem do jutra!

[/tab][tab ==@CAA:89==]oprac. wersji rosyjskiej: Magdalena Głowacka, Dagmara Lebioda

#G5=8:8 52@>?59A:>3> ;:0AA0 15 2 564C=0@>4=>< ><5 AB@5G >;>4Q68 2 Krzyżowej
!5@45G=K9 ?@825B 87 Krzyżowej >A?>65 8@5:B>@, :@C3C #G8B5;59, 2A5< @01>B0NI8< 2
H:>;5 8 2A5< CG5=8:0< ?5@540QB ;:0AA 15 A @C:>2>48B5;O<8 >3C<8;>9 8>48=A:>9
>20;LG8: 8 235=59 >20;LA:>9.

5=L ?5@2K9

AQ =0G0;>AL 2 Krzyżowej. K 2?5@2K5 A>1@0;8AL =0 M:A:C@A8N. -B> 1K;0 =5 >1KG=0O
M:A:C@A8O, 0 O7K:>3>-8AB>@8G5A:0O ?>574:0. !B>O;0 >B;8G=0O ?>3>40 =5 B>;L:> 70 >:=><
02B>1CA0, => 8 2 =0H8E A5@4F0E.

=0A 1K;8 1>;LH85 G5<>40=K 8AB>@8G5A:8E 7=0=89 > =0H5< 3>@>45 8 ?>40@:8 4;O =0H8E
7=0:><KE 87 Marl. 0H 02B>1CA :0B8;AO ?> 4>@>35, <54;5==> ?@81;860;8AL AC<5@:8. 8HL
25G5@>< <K C2845;8 87C<8B5;L=K9 42>@5F – F5;L =0H53> ?CB8. -B> 1K; D>=4 Krzyżow0
4;O 2@>?59A:>3> >3>2>@0.

K GCBL 15A?>:>8;8AL > =>G;535, B0: :0: >= 4>;65= A>AB>OBAO 2, B0: =07K205<><, A:>B=><
42>@5. AG0ABLN, ?>765 >:070;>AL, GB> MB> :>=D>@B015;L=0O 3>AB8=8F0.

>A;5 C68=0 <K 7=0:><8;8AL A CG5=8:0<8 H:>;K 87 Marl. 5 A<>B@O =0 B>, GB> <K >1I0;8AL
=0 8=>AB@0==KE O7K:0E, =0< C40;>AL <=>3>5 C7=0BL 4@C3 > 4@C35. !?0BL <K ;>68;8AL ;8HL
?>74=59 =>GLN.

K 1K;8 >G5=L 4>2>;L=K, GB> =0H ;8F59 40; =0< H0=A B0:>9 2AB@5G8. 'B> 1C45B 40;LH5?
>4>64Q< – C2848< 8 2AQ @0AA:065<. > A:>@>9 2AB@5G8.

!5:F8O 6C@=0;8AB>2 8 D>B>3@DD>2: 0C;8=0 520=4>2A:0, 0C;8=0 !B5F:528G, 0C;8=0
8E0;0:, 0B@8: >A8=A:8.[/tab]{/jgtabber}

{jgagal folder:=[images/stories/artykuly/szkola_globalna/krzyzowa/1] cols:=[4]}

{mospagebreak title= Dzień Drugi}oprac.: Szymon Radecki, Karolina Nadolska, Paulina Szewczyk
{jgtabber}

[tab ==polski==]Minęła pierwsza noc. Obudziło nas słońce zaglądające do okien. Dobrze byłoby pospać
jeszcze godzinę, ale nic z tego … Znajomy nam wszystkim głos (nie powiemy czyj …)
zaprosił nas na śniadanie, na którym odliczyliśmy się wszyscy, nikt nie zaspał! Było warto, jedzenie jest
bardzo dobre! Po śniadaniu chwila wytchnienia i biegiem na zajęcia integracyjne.

Na porannych zajęciach warsztatowych pracowaliśmy w grupach międzynarodowych. Tworzyliśmy
własne słowniki podstawowych zwrotów - z koleżankami i kolegami z Niemiec. Momentami było trudno
się porozumieć, ale Polak potrafi. Z łatwością poznawaliśmy kolejne słowa i zwroty niemieckie.
Następnym zadaniem było uczenie zachodnich kolegów prostych polskich zwrotów. Niemcy z zapałem
ćwiczyli wymowę polskich zgłosek. Największe problemy mieli z Ś, Ć czy SZ. O dziwo my dosyć dobrze
wymawialiśmy niemieckie zwroty. Zabawa w belfrów uświadomiła nam, że nie tak prosto jest uczyć
innych.

Po tych ćwiczeniach nastąpiła krótka przerwa i powrót do pracy. Podzieliliśmy się na 2 mieszane grupy,
który wykonywały sałatkę z … obuwia. Na środku sali ułożyliśmy stos naszych butów – po
jednym z pary, następnie wszystkie składniki (czyli buty) zostały, jak na dobrą sałatkę przystało, dobrze
wymieszane. Aby odzyskać swoje obuwie, musieliśmy się sporo napracować, wykonując zadania
językowe.

Na następnym warsztacie „Most” ćwiczyliśmy umiejętności językowe związane z
przemieszczaniem się, udzielaliśmy wskazówek odnośnie kierunku ruchu, również uczyliśmy się
współpracować w grupie. O dziwo, mimo drobnych nieporozumień, dawaliśmy sobie radę i też dobrze się
bawiliśmy.

W naszym programie przewidziany jest czas na relaks i zabawę, ale przede wszystkim skupiamy się na
intensywnej pracy nad poznawaniem historii, tym bardziej, że znajdujemy się w tak ważnym miejscu dla
dziejów Polski i Niemiec.

Po obiedzie i krótkiej przerwie zwiedzaliśmy Krzyżową. Było to połączenie spaceru po wspaniałej,
malowniczej, oświetlonej prawie wiosennym słońcem okolicy, z lekcją historii.

„Krzyżowa to wioska pod Świdnicą. Latem 1940 roku hrabia Helmut James von Moltke, który nigdy nie poddał się systemowi hitlerowskiemu, stworzył tu opozycyjne tajne porozumienie „Krağ z Krzyżowej””, za co oddał życie. Pozostawił po sobie przesłanie do Europejczyków, pełne wiary w zwycięstwo dobra i harmonijnego współżycia ludzi różnych nacji w Europie. Dziś Fundacja „ Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego”” stworzyła tu Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży aby kontynuować duchowe dziedzictwo „ Kręgu z Krzyżowej””. (INFO Towarzystwa Przyjaciół Krzyżowej).

Poznaliśmy symbole Kręgu z Krzyżowej takie jak: krzyż wygrawerowany w szybach okien Domku na Wzgórzu. Na podłodze, na środku jednego z jego pokoi, był wyznaczony krağ, na którym dawniej ustawiano okrągły stół. Tu odbywały się ważne dyskusje hrabiego von Moltke z jego przyjaciółmi. My natomiast dzisiaj, w tym magicznym kręgu ustawiliśmy z czterech części ten sam historyczny okrągły stół. Naszym oczom ukazał się wtedy właśnie symbol Krzyżowej - krağ z krzyżem. Na spacerze po posiadłości Helmuta Jamesa von Moltke dowiedzieliśmy się dużo o opozycji antyhitlerowskiej w czasie II wojny światowej w Niemczech.

Drugim ważnym punktem programu był integracyjny wieczór polsko-niemiecki, na którym grupa polska miała zaprezentować nasze miasto – Łódź. Przed kolacją spotkaliśmy się, by ustalić ostateczny kształt naszej prezentacji. Wieczór prowadziły: Dorota Gierańczyk – w języku angielskim i Kasia Kapecka – w języku niemieckim. Opowiedziały one, na podstawie przywiezionych przez nas plakatów, o zabytkowej i wielokulturowej Łodzi. Niemcom podobała się ulica Piotrkowska z licznymi pomnikami znanych Łodzian. Ich zainteresowanie wzbudziła m.in. Manufaktura. Następnie nauczyliśmy śpiewać Niemców piosenkę „Wlazł kotek na płotek” (którą do tej pory nuca). Po lekcji śpiewu Mateusz Bojanowski zatańczył układ Hip Hop’owy.

Grupa niemiecka, w związku z tym, że jest wielonarodowościowa, zaprezentowała oprócz swojego miasta Marl (Nadrenia Westfalia) pieśni niemieckie „Gluck auf, Gluck auf”, „Irischer Segen” „Marmor Stein und Eisen bricht” także elementy kultury orientalnej m.in. piosenki i tańce tureckie. Chętnie włączyliśmy się do wspólnego tanecznego kręgu. Serkan - kolega Ormianin – nauczył nas tańca współczesnego, który cała, blisko 60-osobowa grupa, wykonała z radością. Nie obyło się przy tym bez śmiesznych akcentów językowo-sytuacyjnych. Po wieczorze integracyjnym przyszedł czas na dyskotekę, która odbyła się w piwnicy zamku hrabiego von Moltke. Wszyscy dobrze się bawiliśmy i nawet zwyciężyliśmy w konkursie tanecznym.

Uważamy drugi dzień za udany, ponieważ szlifujemy w dalszym ciągu umiejętności językowe, pogłębiając wiedzę historyczną i coraz bardziej zaprzyjaźniamy się z naszymi koleżankami i kolegami z Marl. Mamy nadzieję, że następne dni będą równie udane! [/tab]

[tab ==english==]oprac. wersji angielskiej: Dorota Gierańczyk, Wiktoria KolasińskaDay 2 Krzyżowa, 8 February 2011

Warm greetings from sunny and spring Krzyżowa from the European Club members and their teacher from XXIII Józef Tischner Secondary School in Łódź.

The first night just passed. We were awoken by the sun. We wanted to sleep a bit longer but it was impossible. A voice we all know (I am not going to tell whose) invited us for breakfast. Nobody overslept. The food was delicious. After dinner we ran for classes.

In the morning workshop we were working in cross section classes. We were building our own dictionaries of the basic words and expressions together with our German friends. Sometimes it was difficult to communicate but a Polish man can do everything. We got to know new German words and expressions easily. The Germans were also training Polish pronunciation. The greatest difficulties they had with , or SZ.

After these exercises we had some short break and then we went down to work. We divided ourselves into 2 groups and we were preparing a salad from ... a shoe. In the middle of the room we put a lot of shoes - one from each pair and they were mixed. To get the shoe we had to do some language exercises. Next workshop was about a bridge.

After lunch we went to Kreisau. It was not only walking , but also visiting these amazing old buildings. It was a real dose to history.

Kreisau is a village near Świdnica. In summer 1940 the earl Helmut James von Moltke, who had never taken a stand of Hitler’s system, made an opposition secret communication “circle from Kreisau”. He had given his own life for it.

“Kreisau for European relations” built an international teenagers house to continue our

spiritual heritage. We have known symbols of Circle from Kreisau : cross on the window in the house on a heel, on the floor in the centre of one room is big circle, on this circle stands a table before. There took place discussions between earl von Moltke with his friends. We today made the same historical table. And suddenly in front of our eyes stood a Kreisau's symbol – table with cross.

On a walk to Helmut James von Moltke's house, we found out a lot about antyhitler's opposition from the second world war in Germany.

Another, but as important as last one was integrating Polish-German evening where Polish group had to presented to them our city of Łódź.

Before our dinner we met with each other to final shape of our presentation.

This evening was led by Dorota Gierańczyk in English version and Kasia Kapecka in German. We told with the posters of our city, that we brought. The Germans liked Piotrkowska Street with a lot of monuments of famous people from Łódź. They were interested in our shopping mall – Manufaktura.

We taught them our Polish song, which everybody knows in Poland, called “ wlaź kotek na płótek”. And what's more they are singing it till today.

After the singing lesson- Mateusz Bojanowski danced hip hop arrange.

The German group is such a multi-culture group that they presented us not only with their town- Marl and Germans songs “gluck auf, gluck auf” , “irischer Segen”, “marmor stein und eisen bricht” but also elements from oriental culture for example Turkish songs and dances. With happiness and big smile on our faces we were dancing with them. Serkan – our Ormian friend taught us a modern dance, which danced almost 60 people group. There were a lot of funny moments with language situations.

After our evening meeting came time for the party, which in earl von Moltke castle. We were really enjoying it and what's more we won in dance battle between Polish and German group 2:1. We think that second day on our trip was really awesome. We are still improving our languages, history knowledge and what's the most important we are making our new friendships closer and stronger. We hope our next days will be as amazing as today.

Editorial staff: Szymon Radecki, Karolina Nadolska, Paulina Szewczyk [/tab]

{/jgtabber}

{jgxfal folder:=[images/stories/artykuly/szkola_globalna/krzyzowa/2] cols:=[4]}

{mospagebreak title= Dzień Trzeci}oprac.: Paulina Lewandowska, Mateusz Bojanowski, Grzegorz Kurczewski {jgtabber} [tab ==polski==] Trzeci dzień naszego pobytu poświęcony był niełatwym, poważnym historycznym tematom. Rozpoczęliśmy ten dzień od zwiedzania obozu koncentracyjnego Gross Rosen.

Samodzielny KL Gross Rosen został utworzony jako obóz pracy 1 maja 1941r., a następnie został przekształcony w obóz koncentracyjny. Funkcjonował przez 46 miesięcy, na które złożyło się 1367 dni cierpień i katorżniczej pracy około 120 tysięcy więźniów z 20 państw. Wśród więźniów najwięcej było Polaków, Żydów, Rosjan, Belgów i Francuzów. KL Gross Rosen miał ok. 100 podobozów zlokalizowanych na terenie Dolnego Śląska, Niemiec i Czech. Obóz został wyzwolony przez armię radziecką 13 lutego 1945r.

Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy od zapoznania się z makietą obozu, następnie obejrzelśmy film, w którym byli więźniowie obozu opowiadali o pracy w kamieniołomach oraz wstrząsających warunkach życia obozowego. Następnie udaliśmy się na teren obozu. Naszym oczom ukazał się przerażający widok kamiennego piekła: ściana śmierci, piec krematoryjny, baraki więźniów, łaźnie i kuchnia obozowa. Natłok wstrząsających informacji wprowadził nas w poważny, refleksyjny nastrój.

Po południu odbyła się cicha dyskusja polsko-niemiecka o KL Gross Rosen. Naszym zadaniem było napisanie opinii w językach obcych na ten temat. Nie mogliśmy się odzywać, ale każdy mógł przeczytać, co napisali inni. Następnie wzięliśmy udział w zajęciach warsztatowych nt. getta warszawskiego i łódzkiego. Ważne było to, że o tym drażliwym temacie dyskutowaliśmy z młodymi Niemcami. Trochę się tego obawialiśmy, ale okazało się, że mogliśmy wypracować wspólne stanowisko. Doszliśmy do wniosku, że aby budować zjednoczoną Europę, należy szukać kompromisów i zapobiegać powtórzeniu się tragicznej historii.

Po tak ciężkim dniu z ulgą zjedliśmy kolację i zrelaksowaliśmy się biorąc udział w wieczorze sportowo-filmowym. Podzieliliśmy się na mieszane polsko-niemieckie drużyny, zatem rywalizacja między Polakami i Niemcami miała na celu integrację obydwu narodowości. Na sali sportowej graliśmy w siatkówkę, koszykówkę, w piwnicy pałacowej w ping-ponga i bilard. W sali kinowej natomiast obejrzelśmy film historyczny w języku niemieckim. [/tab] [tab ==deutsch==] oprac. wersji niemieckiej: Katarzyna Kapecka, Paulina Szewczyk

Wkrótce [/tab] {/jgtabber}

{jgxgal folder:=[images/stories/artykuly/szkola_globalna/krzyzowa/3] cols:=[4]}

{mospagebreak title= Dzień Czwarty}oprac.: Anna Wnęk, Katarzyna Kapecka, Szymon Radecki {/jgtabber} [tab ==polski==] To już ostatni dzień naszego pobytu w Krzyżowej. Przy tak interesujących zajęciach i dobrej zabawie czas biegnie stanowczo za szybko. Zanim zdążyliśmy się zorientować, okazało się, że to już koniec naszego spotkania z młodzieżą niemiecką. Po omówieniu planu na dzień dzisiejszy zostaliśmy podzieleni na trzy grupy. Każda z nich udała się na inne zajęcia tematyczne. Od godziny 9.45 do 16.00, z niewielkimi przerwami (w tym na obiad) pracowaliśmy na warsztatach, gdzie dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy. Warsztat na temat tolerancji dostarczył nam wielu wrażeń. Naszym zadaniem było m.in. pogrupowanie zdjęć, według własnych kryteriów tolerancji, przedstawiających różne postacie. Następnie dyskutowaliśmy o nietolerancji, z jaką spotykamy się na co dzień oraz o sposobach zwalczania jej przejawów. Później porównywaliśmy nasze rozumienie tolerancji z encyklopedyczną definicją. Dyskusja była burzliwa, tym bardziej, że jej uczestnicy reprezentowali różne narodowości i odmienne stanowiska. Warsztat na temat stereotypów polegał na wykonaniu zadania, podczas którego doszliśmy do wniosku, że dokonując wyborów kierujemy się często stereotypami. Celem zajęć było skonfrontowanie poglądów polskich i niemieckich. Na warsztacie kreatywnym natomiast zajmowaliśmy się malowaniem na szkle oraz porcelanie. Pracowaliśmy m.in. techniką decoupage. Tak powstały nasze własne niepowtarzalne wzory na szklankach i kubkach. Wykonane przez nas „małe arcydzieła” zabieramy ze sobą do Łodzi. Ważnym punktem podsumowującym pobyt w Krzyżowej była ewaluacja. Tym razem wykonaliśmy następującą pracę. Na trzech planszach wpisaliśmy w językach obcych własną ocenę pobytu w Krzyżowej. I tak do „walizki” spakowaliśmy to, co się nam podobało i chcielibyśmy zabrać ze sobą do domu. Do „pralki” włożyliśmy rzeczy, które należałoby uprać i poprzez to ulepszyć. W „koszu” wylądowały rzeczy, naszym zdaniem, nieużyteczne, bądź nawet niepotrzebne. W taki sposób każdy mógł powiedzieć, co mu się podobało, nie podobało i co mogłoby być zmienione w przyszłości, gdyby doszło do kolejnego spotkania młodzieży polsko-niemieckiej. Dzień czwarty zakończyła wspólna dyskoteka. Jutro czeka nas długa powrotna podróż, podczas której zwiedzimy Wrocław i jego zabytki, w tym panoramę Raclawicką. [/tab] [tab ==italiano==] oprac. wersji włoskiej: Giulietta Randazzo, Paulina Steckiewicz, Paulina LewandowskaLa quarta giornata

„□ I’ultimo giorno del nostro soggiorno a Krzyżowa. Quando si gioca e si occupa delle cose molto interessanti il tempo passa presto. Non abbiamo visto che il nostro incontro con i giovani tedeschi finisce.

Abbiamo fatto i piani per la giornata e abbiamo formato tre gruppi. Ogni gruppo □andato alle attivit□ tematiche. Dalle 9 45 alle 16 abbiamo lavorato (con intervall„ pranzo) ed abbiamo imparato

cose interessantissime.

Durante riunione legato alla tolleranza abbiamo rigruppato le foto con personaggi secondo diversi aspetti, abbiamo fissato le proprie definizioni della tolleranza, abbiamo parlato della intolleranza nei nostri paesi e che fare per proteggere la liberta dell’individuo.

Nel secondo gruppo abbiamo comparato la nostra propria definizione della tolleranza con la definizione scientifica. Abbiamo discusso con grandi emozioni occasionate per le nostre nazionalit&e diversi opinioni. Abbiamo visto che spesso repetiamo le cose sentite, ma non pensiamo cos&

Abbiamo partecipato anche nel corso del decoupage. Abbiamo decorato bicchieri e tazze che prendiamo a Lodz. L’evaluzione di nostro incontro &stata anche un punto importane. Abbiamo elencato nelle lingue straniere le cose che abbiamo voluto mettere in valigia e portare a casa, le cose a mettere in lavatrice che abbiamo voluto cambiare o amigliorare e le cose inutili a mettere in cestino. Cosi sappiamo che evitare durante l’incontro prossimo.

La sera abbiamo avuto una discoteca ‐ un tempo molto piacevole per noi. Domani andiamo a Wroclaw e poi torniamo a casa. [/tab] {/jgtabber} {jgxfal
folder:=[images/stories/artykuly/szkola_globalna/krzyzowa/4] cols:=[4]}

{mospagebreak title= Dzień Piąty} oprac.: Katarzyna Kapecka, Martyna Płussa, Paulina Lewandowska {jgtabber}

[tab ==polski==]Dzień ten rozpoczął się od gorączkowego pakowania walizek i sprzątanania pokoi. Zaraz po śniadaniu i pobraniu lunch pakietów wyruszyliśmy w drogę powrotną. Było nam smutno, że nasz program edukacyjny dobiegał końca. Nastrój ten pogłębiał padający - po raz pierwszy w czasie naszego całego pobytu w Krzyżowej - deszcz.

Szybko dotarliśmy do Wrocławia, którego zwiedzanie rozpoczęliśmy od obejrzenia Panoramy Raclawickiej. Została ona namalowana dla uczczenia setnej rocznicy powstania kościuszkowskiego. Malowanie obrazu rozpoczęto w roku 1893r., prace nad płótnem trwały 9 miesięcy. Dzieło tworzyło dziewięciu malarzy, m.in. Jan Styka, Wojciech Kossak i Ludwik Boller. Panorama Raclawicka ma już ponad 100 lat, przez ok. 50 lat była atrakcją Lwowa. W czasie II wojny światowej płótno zostało uszkodzone. Przechowywano je w klasztorze oo. bernardynów we Lwowie, a następnie w 1946 r. przewieziono do Wrocławia i odrestaurowano. Od roku 1985 Panoramę Raclawicką można oglądać w specjalnie zbudowanej na ten cel rotundzie. Ten trójwymiarowy obraz wywarł na nas ogromne wrażenie. Przeniósł nas w rok 1794 na pole bitwy raclawickiej. To dzieło zostanie nam na długo w pamięci i z pewnością pomoże w nauce historii Polski.

Następnie kontynuowaliśmy zwiedzanie stolicy Dolnego Śląska. Atrakcyjną dla nas formą zwiedzania zabytków miasta były „Foto-podchody po Wrocławiu”. Tutaj mieliśmy do wykonania zadania kreatywne, za które zdobywaliśmy punkty i oceny. Dodatkowo punktowane były wykonane przez nas fotografie zabytków. Mile widziane były zdjęcia „z przymrużeniem oka”. Zaopatrzeni w karty pracy, plany miasta i szereg wskazówek oraz aparaty fotograficzne udaliśmy się na poszukiwania.

W czteroosobowych grupach znajdowaliśmy informacje na temat historii miasta i jego zabytków, takich jak: herb, św Jadwiga - patronka miasta, Uniwersytet Wrocławski, Plac Solny, kamieniczka „Jaś i Małgosia”, kościół pod wezwaniem św. Elżbiety.

Najbardziej jednak zafascynowała nas historia 173 wrocławskich krasnali, które znajdują się w różnych miejscach miasta i mają swoje nazwy, pochodzące od ich cech charakteru lub wykonywanych zajęć, np. Życzliwek, Pierožnik, Wroc-lovek, Obieżysmak, Słupnik, Grajek.

Wrocław jest miastem wielokulturowym o bardzo bogatej historii. W czasie swoich dziejów należał do różnych państw, takich jak Polska, Niemcy, Czechy, co spowodowało, że stał się spadkobiercą wielu kultur. Kojarzy się to nam z wielokulturowością naszego miasta – Łodzi.

Myliłby się ktoś, myśląc, że po powrocie do autokaru, będziemy jedynie odpoczywać. Nic bardziej mylnego. Teraz zaczęła się lekcja prawdy – a więc prezentacja przez mikrofon wyników „Foto-podchodów” i ocena prac poszczególnych grup.

Nasza podróż dobiegła końca ok. godziny 20:00. Wróciliśmy pełni wrażeń, bogatsi o nowe doświadczenia, gotowi do dalszej realizacji projektu językowo-historycznego, podczas którego poznajemy inne kultury europejskie.

Spotkanie w Krzyżowej wniosło do realizacji naszego projektu „Wielokulturowa Łódź - wczoraj i dziś” znajomość kultury niemieckiej i tureckiej. Uważamy, że program spotkania umożliwił nam pogłębienie wiedzy historycznej i był okazją do szlifowania umiejętności posługiwania się językami obcymi.

Serdecznie dziękujemy pani dyrektor Jolancie Swiryd, pani wicedyrektor - Agnieszce Śmietańskiej i paniom Bogumile Miodyńskiej Kowalczyk i Eugenii Kowalskiej – naszym wychowawczyniom oraz naszym rodzicom, którzy umożliwili nam uczestnictwo w tym wspaniałym wyjeździe edukacyjnym.

[/tab][tab ==français==]oprac. wersji francuskiej: Agata Pakowska, Patryk Kosiński

La cinquième journée

Au début de la journée nous avons fait nos valises et nous avons fait le ménage dans nos chambres. Apr s avoir mangé nous nous sommes mis en route. Nous étions tristes parce que notre séjour   Krzyżowa a été fini. La pluie qui nous a accompagnés a renforcé notre mélancolie.

Nous sommes vite arrivés   Wrocław o  nous avons d abord visit  Panorama de Ra awice, peinte pour m moriser le centi me anniversaire de l'insurrection de Ko ciuszko. Sa creation a commence en 1893 et les travaux ont dur  neuf mois et engage neuf artistes entre autres Jan Styka, Wojciech Kossak i Ludwik Boller. Le panorama de Ra awice a maintenant plus de 100 ans, et pendant presque 50 ans il  tait une attraction de Lvov. Pendant la deuxi me guerre mondiale il a  t  endommag . Apr s il a  t  sauvegard  dans un monast re des saints-bernards, et puis en 1946 il a  t  transport  et restaur    Wrocław. Depuis 1985 on peut admirer le Panorama de Ra awice dans une rotonde construite expr s pour cette occasion.

Ensuite nous avons continu  la visite de la capitale de la Basse Sil sie.  Photo-marches de Wrocław” ont  t  une forme de la visite de la ville int ressante pour nous. Nous y avons d  effectuer des t ches cr atives pour lesquelles nous avons gagn  des points et des notes. En plus nous avons r cu des points pour les photos des monuments. Les photos plus appr ci es ont  t  en plaisantant   Nous sommes all    la recherche avec des cartes de travail, plans de ville et un certain nombre de suggestions et des appareils photos.

Dans les groupes de quatre personnes nous trouvions des informations sur l'histoire de la ville et ses monuments, tels que les herbes, St. Hedwig - patronne de la ville, l'Universit , des enfants de sel, immeuble "Hansel et Gretel", l' glise de Saint-Elisabeth

Mais la plupart d'entre nous ont  t  fascin s par l'histoire de cent soixante-treize nains de Wrocław, qui sont situ s dans diff rents endroits de la ville et qui ont leurs propres noms, tir s de leur caract re ou des activit s effectu es, par exemple Życzliwek et Piero nik, Wroc-Lovek, Obie zysmyk, le S upnik, Grajek.

Wrocław est une ville multiculturelle avec une histoire tr s riche. Au cours de son histoire la ville appartenait aux diff rents pays comme la Pologne, l'Allemagne, la R publique Tch que, ce qui signifie qu'il est devenu h ritier de plusieurs cultures. Cela nous rappelle le multiculturalisme de notre ville - Lodz.

Apr s le retour au pullman, nous n'avons pas pu tout simplement nous d tendre. On a commenc  la le on de la v rit  - et donc la pr sentation des r sultats de la "Photo-chasse" par le microphone, et evaluation du travail de diff rents groupes.

Notre voyage a fini vers 20h00. Nous sommes revenus plein d'impressions, enrichis de nouvelles expériences, prêts à la mise en œuvre de la suite du projet linguistique et historique, au cours duquel nous connaissons d'autres cultures en Europe.

Rendez-vous à Krzyżowo, avait apporté notre projet multiculturelle Lodz - hier et aujourd'hui " la connaissance de la culture allemande et turcque. Nous croyons que le programme de la réunion nous a permis d'approfondir nos connaissances historiques et de perfectionner les langues étrangères.

Nous remercions Mme directrice Jolanta Swiryd Directeur, Mme le vice-président - Agnieszka Śmietańskiej et dames Bogumiła Midyńska-Kowalczyk et Eugenia Kowalska- nos enseignants et nos parents, qui nous ont permis de participer à ce merveilleux mode d'apprentissage.

[/tab]{/jgtabber}

{jgxfal folder:=[images/stories/artykuly/szkola_globalna/krzyzowa/5] cols:=[4]}